Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.10.2011 www.osw.waw.pl

Turcja rozgrywa Południowy Korytarz

Aleksandra Jarosiewicz

1 października konsorcja reprezentujące trzy konkurencyjne projekty w ramach Południowego Korytarza Transportu Gazu (gazociąg Turcja–Grecja–Włochy, transadriatycki i Nabucco pozwalające na przesył azerbejdżańskiego gazu przez Turcję do UE) złożyły ostateczne oferty dotyczące warunków transportu surowca ze złoża Szah-Deniz po 2016 roku. W ostatniej chwili także konsorcjum BP (najważniejszy inwestor w Azerbejdżanie) złożyło własną propozycję budowy nowego gazociągu przez terytorium Turcji do Bułgarii i Rumunii. Równocześnie jednak wbrew zapowiedziom nie podpisano negocjowanego od trzech lat kompleksowego porozumienia między Turcją a Azerbejdżanem dotyczącego m.in. tranzytu azerbejdżańskiego gazu przez Turcję, wielkości dostaw oraz ceny surowca do Turcji po roku 2016. Również 1 października Turcja poinformowała, że nie przedłuży kontraktu na import 6 mld m^3 gazu rocznie z Rosji, który wygasa w tym roku, deklarując, że może zastąpić rosyjski surowiec azerbejdżańskim bądź irańskim.

Komentarz

- Złożenie ofert przez konsorcja oznacza, że rywalizacja o kształt strategicznego ze względu na bezpieczeństwo energetyczne UE Południowego Korytarza Transportu Gazu wkracza w decydującą fazę. W tym momencie możliwości wywierania nacisku na Azerbejdżan i Turcję zarówno przez UE, jak i konsorcja zaangażowane w projekt są minimalne. Południowy Korytarz staje się przede wszystkim elementem rozgrywki między Ankarą a Baku i to głównie te dwa kraje zdecydują o jego kształcie.

- Brak porozumień o tranzycie pokazuje zależność Azerbejdżanu od Turcji. Do tej pory Baku dążyło do uzyskania jak najlepszych warunków przesyłu gazu od konsorcjów reprezentujących konkurencyjne projekty (i proces ten formalnie zakończył się 1 października wraz ze złożeniem ofert), jednak bez porozumienia z Turcją niemożliwe będzie zrealizowanie któregokolwiek z projektów Południowego Korytarza. Turcja nie regulując kwestii tranzytu, utrzymuje instrument nacisku na Azerbejdżan. Jednocześnie deklaracje Baku, że dokona wyboru między poszczególnymi projektami do końca roku, uzależnione są od kształtu porozumienia z Turcją.

- Polityka i ambicje Turcji (brak porozumienia o tranzycie) są obecnie główną przeszkodą w realizacji Południowego Korytarza. Ankara dąży do podpisania kompleksowego porozumienia gazowego z Azerbejdżanem, w którym uzyska atrakcyjne warunki tranzytu,

ale przede wszystkim zakupu gazu z drugiej fazy zagospodarowania złoża Szah-Deniz. Turcja wykorzystuje zarazem Azerbejdżan do gry z Rosją, dążąc do pełniejszej dywersyfikacji importu gazu (obecnie 60% pochodzi z Rosji) i obniżenia cen na surowiec importowany z różnych źródeł. Postawa Ankary jest świadectwem jej rosnących ambicji do odgrywania kluczowej roli na Kaukazie i Bliskim Wschodzie, co oznacza, że UE w swojej polityce wobec regionu musi coraz bardziej liczyć się z interesami Turcji.